

Sygn. akt I CZ 27/20

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa J. B.

przeciwko K. B.

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 lipca 2020 r.,

zażalenia powoda

na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 10 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Ca (...),

oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 kwietnia 2018 r. J. B. wniósł o ustalenie, że jego obowiązek alimentacyjny wobec córki K. B., orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z 7 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt V RC (...) w kwocie po 400 zł miesięcznie, wygasł w dniu 4 lutego 2018 r. Na rozprawie 29 sierpnia 2018 r. ustnie zmodyfikował powództwo i wniósł o ustalenie, że jego obowiązek alimentacyjny wobec córki wygasł w dniu 1 lipca 2015 r.

Wyrokiem z 12 września 2018 r. Sąd Rejonowy w W. ustalił, że obowiązek alimentacyjny powoda w kwocie po 400 zł miesięcznie na rzecz pozwanej, ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z 7 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt V RC (...), wygaś z dniem 1 maja 2016 r.

Wyrokiem z 10 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie na rozprawie z 29 sierpnia 2018 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy uznał, że zamknięcie rozprawy i wydanie orzeczenia nastąpiło, mimo że doszło do rozszerzenia powództwa w sposób nieprawidłowy, gdyż nie na piśmie. Powód na rozprawie 29 sierpnia 2018 r. ustnie zmodyfikował powództwo, rozszerzając je, gdyż wniósł o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego z dniem 1 lipca 2015 r. Nie uczynił tego w piśmie procesowym, tak więc, pozwana mogła uznać, że modyfikacja powództwa jest nieskuteczna, a Sąd Rejonowy nie będzie rozstrzygał w zakresie zmodyfikowanego powództwa. Nie mogła zatem podjąć skutecznie obrony.

W ocenie Sądu drugiej instancji, zaniechanie odroczenia rozprawy w takiej sytuacji jest równoznaczne z pozbawieniem strony możliwości obrony praw, niezależnie od jej aktywności procesowej na wcześniejszych etapach postępowania. Zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku w zakresie rozszerzonego powództwa oznacza, że postępowanie zostało dotknięte nieważnością z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Powód zaskarżył zażaleniem wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, tj. uznanie, że zamknięcie rozprawy i wydanie orzeczenia, mimo rozszerzenia powództwa w sposób nieprawidłowy, samo w sobie jest równoznaczne z pozbawieniem strony obrony praw - niezależnie od rzeczywistego wpływu takiego procedowania na możliwości obrony praw przez stronę.

We wnioskach domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się nieuzasadnione.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c. z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. Zastosowanie odpowiednie art. 187 k.p.c. oznacza, że do skutecznej zmiany powództwa wymagane jest złożenie pisma procesowego odpowiadającego warunkom formalnym pozwu.

Należy wyjaśnić, że sprawy o roszczenia alimentacyjne nie obejmują spraw o obniżenie świadczeń alimentacyjnych i o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego. Konsekwentnie przyjmuje się w nauce prawa, że powództwa w sprawie o obniżenie lub o uchylenie alimentów (wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego) nie dotyczą roszczeń alimentacyjnych, ponieważ taki pozew kierowany jest przeciw uprawnionemu do alimentów, a nie przez niego.

W rezultacie, aktualnie rozszerzenie powództwa, jak w niniejszej sprawie, może być dokonane tylko i wyłącznie w piśmie procesowym. Wbrew twierdzeniom zażalenia, wskazanego wymogu nie można traktować liberalnie. Nie można bowiem przeoczyć treści art. 193 § 3 k.p.c., w myśl którego jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki przewidziane w artykule poprzedzającym rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach - z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Oznacza to, że skutki rozszerzenia powództwa - poza sprawami o roszczenia alimentacyjne i w oparciu o art. 466 k.p.c., poza roszczeniami dochodzonymi w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przez pracownika lub ubezpieczonego działających bez adwokata lub radcy prawnego - rozpoczynają się z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu.

Prima facie mogłoby się wydawać w takiej sytuacji, że Sąd pierwszej instancji orzekł ponad żądanie, w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. W takiej sytuacji, słusznie wskazuje się w nauce prawa, że w każdym wypadku naruszenia art. 321

§ 1 k.p.c., jeżeli wyrok zostanie zaskarżony apelacją, uzasadnione jest uchylenie zaskarżonego wyroku w części naruszającej ten przepis i umorzenie postępowania w tym zakresie.

Jednakże byłoby to błędne rozumowanie, ponieważ art. 193 § 3 k.p.c. stanowi o skutkach wobec pozwanego, a nie Sądu. Powszechny jest pogląd, że nawet w sytuacji, gdy Sąd nada bieg sprawie na podstawie pozwu z brakami formalnymi i fiskalnymi, to nie ma to wpływu na przedmiot postępowania. W niniejszej sprawie powód rozszerzył żądanie, jednakże uczynił to w formie sprzecznej z ustawą. Mimo tego, Sąd przyjął to żądanie i o nim rozstrzygnął. Stąd, nie można mówić tu o orzeczeniu ponad żądanie, ale o orzeczeniu w granicach żądania, choć bezskutecznego wobec strony pozwanej.

Trafnie podniesiono w judykaturze, że czym innym jest kwestia wystąpienia z określonym żądaniem, co determinuje w świetle art. 321 § 1 k.p.c. zakres kompetencji i sprzężonej z nią powinności sądu, czym innym zaś kwestia procesowych i materialnoprawnych skutków doręczenia pozwu oraz - traktowanego na równi z pozwem - pisma rozszerzającego żądanie. Nedoręczenie pisma obejmującego rozszerzenie pozwu nie wpływa na granice przedmiotu procesu, może natomiast pociągać za sobą inne skutki procesowe, w tym zwłaszcza uniemożliwić lub utrudniać podjęcie obrony przez pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2019 r., IV CSK 121/18, niepubl.).

Niewątpliwie, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, pozwanej uniemożliwiono podjęcie stosownej obrony. Rozszerzenie powództwa nastąpiło na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę i wydano orzeczenie. Nie zachowano wymogu z art. 193 § 2¹ k.p.c., co pociągnęło za sobą to, że zmiana żądania nie wywołała jakichkolwiek skutków wobec pozwanej. Ponadto, jak wynika z treści protokołu rozprawy z 12 września 2018 r., na posiedzeniu nie byli obecni ani pozwana, ani jej pełnomocnik. W tym wypadku, nie ma znaczenia okoliczność, że osoby te były powiadomione o terminie rozprawy. Obecność na posiedzeniu jest z reguły prawem strony, a nie jej obowiązkiem. Jednakże, skorzystanie przez stronę z prawa absencji musi jej gwarantować, że podczas jej nieobecności Sąd będzie procedował w granicach znanego jej żądania.

Reasumując stwierdzić należy, że słusznie przyjął Sąd drugiej instancji, iż w okolicznościach sprawy pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw, co skutkowało nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ § 1 w związku z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.

jw